OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH W KRAKOWIE

ul. Francesco Nullo 8/4 31-543 Krakow
Email: biuro@oirp.krakow.pl, tel. 12 410 84 00

22.10.2018 obowiązuje od

Czas próby – czas refleksji

Z dużą uwagą, jak zapewne większość osób interesujących się życiem samorządu radcowskiego, przeczytałem tekst Dziekana Rady OIRP w Warszawie Włodzimierza Chróścika „Czas próby", odnoszący się do inicjatywy zwołania nadzwyczajnego zjazdu radców prawnych, a opublikowany na stronie internetowej OIRP w Warszawie (**https://www.oirpwarszawa.pl/czas-proby/**). Przeczytałem ten tekst ze zdumieniem, które szybko ustąpiło miejsca smutkowi. Pan Dziekan w swoim błyskotliwym tekście, dającym dowód znakomitej znajomości chwytów erystycznych, z dużym przekonaniem wskazuje rzekomo „jedyny prawdziwy i istotny postulat autorów inicjatywy zjazdu", przypisuje wszystkim autorom inicjatywy zwołania zjazdu jednolite intencje, sprowadzając je do chęci pozbawienia radców prawnych z Izby warszawskiej głosu, prawa do właściwej reprezentacji i proporcjonalnej partycypacji w kreowaniu organów samorządu. Następnie Pan Dziekan rozprawia się z inicjatorami zjazdu, którzy, zgodnie z jego wiedzą, „chcą, aby w sytuacji gwałtownych przemian w otoczeniu społecznym i ustrojowym Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych zajął się analizą „kto kosztem kogo", przedkładając rozgrywki personalne nad interes samorządu i jego członków." Samego siebie obsadza Pan Dziekan w roli Rejtana własną piersią broniącego samorządu przed wrogami demokracji… Piarowy majstersztyk, chylę czoła.

Taka narracja, ustawiająca mnie, jak i pozostałych inicjatorów zwołania zjazdu, w rzędzie osób łamiących zasady demokracji i przedkładających rozgrywki personalne nad interes samorządu i jego członków, jest nieprawdziwa, dalece krzywdząca i wymaga odpowiedzi, dlatego też poniżej wyjaśniam motywy, którymi kierowałem się przedkładając Radzie OIRP w Krakowie projekt uchwały w przedmiocie wniosku o zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu Radców Prawnych. Liczę, że ta odpowiedź oszczędzi Panu Dziekanowi Włodzimierzowi Chróścikowi trudu poszukiwania motywów za kulisami i w kuluarach.

Na listopad 2018 roku przypada półmetek czteroletniej kadencji obecnych władz samorządu radcowskiego (poprzednie kadencje przed zmianą ustawy o radcach prawnych obejmowały trzy lata). Władze samorządu są bogatsze o dwa lata doświadczeń funkcjonowania, a jednocześnie perspektywa kolejnych wyborów jest na tyle odległa, że trudno mówić o rozgrywkach personalnych. Nie wiemy, kto za dwa lata będzie kandydował na jaką funkcję, kto kogo popierał, kto z kim będzie się lubił, a kto kogo lubić przestanie. Możemy co najwyżej przypuszczać, że trzema największymi Izbami pozostaną Izby warszawska, poznańska i krakowska. To najlepszy czas na podjęcie dyskusji o sprawach istotnych dla samorządu. Bo właśnie taka sytuacja sprzyja podejmowaniu najbardziej wyważonych, obiektywnych rozstrzygnięć. To trochę jak z zasłoną niewiedzy Rawlsa, symbolizującą sytuację, w której można zrealizować ideę bezstronnej sprawiedliwości, bowiem decydenci ignorują to, w jaki sposób różne opcje wyboru mogą wpłynąć na nich samych, bo nie wiedzą, jakie rolę przyjdzie im pełnić w przyszłości. Chyba że Pan Dziekan w poszukiwaniu motywów zaglądał nie tylko za kulisy, ale również za wspomnianą zasłonę, i już teraz wie jak to będzie za dwa lata - kto z kim i kosztem kogo... W takim razie przepraszam, jeśli ktoś uznaje, że wszystko jest przesądzone, może nie czytać dalej.

Ja jednak powtórzę – tylko znaczna odległość czasowa od kolejnych wyborów, wraz z niepewnością co do tego, kto w koalicji z kim wystąpi (po drodze są jeszcze wybory w Izbach), połączone z pragmatyczną oceną funkcjonowania dotychczasowych rozwiązań, zapewnią nam maksymalny obiektywizm rozstrzygnięć, wprowadzenie najbardziej racjonalnych i demokratycznych regulacji. W interesie samorządu i jego członków. Niestety atmosfera zjazdu wyborczego nie sprzyja racjonalności podejmowania decyzji. Gdy stanowiska i władza są na wyciągnięcie ręki, a presja na zaspokojenie apetytów wszystkich udzielających poparcia wzrasta dramatycznie, istnieje obawa zastąpienia racjonalnych decyzji rozstrzygnięciami będącymi efektem doraźnych „gier politycznych". Smutne, ale taka jest natura ludzka, a radcowie nie są tu wyjątkiem. To właśnie wtedy największe jest ryzyko

ul. Francesco Nullo 8/4 31-543 Krakow
Email: biuro@oirp.krakow.pl, tel. 12 410 84 00

rozgrywek personalnych – nie teraz, w połowie kadencji (ewentualne zmiany obowiązywałyby przecież od kolejnych wyborów, nie dotyczą zatem nikogo zajmującego stanowiska w obecnej kadencji).

Dwa najistotniejsze dla mnie postulaty - zmniejszenia liczby członków ciał kolegialnych oraz wprowadzenie zasady niepołączalności stanowisk - nie zostały wprowadzone na poprzednich zjazdach właśnie ze względów personalnych, skłonny jestem twierdzić, że i kolejny zjazd wyborczy tej sytuacji nie zmieni. Teraz mamy taką szansę.

A dlaczego uważam te postulaty za najistotniejsze?

Zmniejszenie liczby członków ciał kolegialnych (Zjazdu – najbliższy przy zachowaniu obecnych zasad może liczyć ponad 500 delegatów, Rady – już teraz prawie 70 osób, Prezydium – blisko 20, itd.) to nie tylko redukcja kosztów ich działania. To także zwiększenie ich sprawności działania, aktywności, szybkości reakcji. W istocie podniesienie poziomu demokratyczności podejmowanych rozstrzygnięć. Członkowie zbyt licznego ciała kolegialnego, po przekroczeniu liczby krytycznej, stają się na swój sposób anonimowi, a co za tym idzie ograniczają swoją osobistą aktywność. Odpowiedzialność wobec wyborców jest rozmyta wśród dużej liczby członków ciała kolegialnego - ktoś zrobi za mnie, ja nawet nie muszę się odzywać (warto zwrócić uwagę jak często poszczególni członkowie ciał kolegialnych o dużej liczbie członków zabierają głos i co mają do powiedzenia). Wzrasta za to rola lidera, izolującego swoją grupę, która czuje się zwolniona od samodzielnych analiz, zdając się na jego wytyczne. Eliminujemy merytoryczny, powszechny dyskurs. Maleje siła argumentu, wzrasta znaczenie argumentu siły. To przykre, ale powiem to wprost – w bezpośredniej rozmowie jednak mało kto z naszych kolegów zaśmiałby się interlokutorowi w twarz, a na posiedzeniach ciał kolegialnych o dużej liczbie członków zdarzały się śmiechy i gwizdy „z tłumu”. Ocenę, czy sprzyja to budowaniu atmosfery merytorycznej wymiany poglądów, i czy licuje z powagą takiego gremium, pozostawiam Państwu.

Z kolei wprowadzenie zasady niepołączalności stanowisk ma aspekt merytoryczny (uzasadnione jest dużym zakresem obowiązków tych osób i hierarchiczną strukturą organów samorządu radcowskiego w postępowaniach odwoławczych) ale też wizerunkowy (po prostu łączenie wielu funkcji w jednym ręku postrzegane jest negatywnie przez część naszego środowiska, jako kłócące się z ideą demokracji i samorządności).

Wyeksponowany przez Dziekana Włodzimierza Chróścika jako główny motyw zwołania zjazdu postulat ograniczenia liczby delegatów z jednej Izby do 35 jest mi znany, i mnie osobiście nie przekonuje. Demokracja to nie tylko rządy większości, ale i respektowanie praw mniejszości, dopuszczanie jej go głosu. Marginalizację „małych Izb” można jednak złagodzić innymi rozwiązaniami, pamiętając przy tym, że ich mała liczbowo reprezentacja, wynikająca z zasady proporcjonalności, jest konsekwencją faktów, z którymi trudno dyskutować. Każda Izba ma zapewniony głos w Radzie dzięki instytucji tzw. stałego członka Rady, wybieranego bezpośrednio przez zgromadzenia okręgowych izb. Można też rozważyć zmniejszenie ogólnej liczby delegatów na krajowy zjazd (poprzez zwiększenie liczby radców, na których ma przypadać jeden delegat) z jednoczesnym wskazaniem liczby minimalnej przypadającej na jedną Izbę, analogicznie jak w przypadku Rady. Takie rozwiązanie bardziej mnie przekonuje ze względu na dążenie do redukcji kosztów i ograniczenia „monstrualności” zjazdu.

Motywem zwołania zjazdu jest również podjęcie uchwały dotyczącej wytycznych działania samorządu i jego organów w zakresie zasad jego funkcjonowania w obliczu nowych wyzwań, jakie stoją przed samorządem radców prawnych. Sytuacja gwałtownych przemian w otoczeniu społecznym i ustrojowym, którą trudno negować, jest właśnie nadzwyczajną okolicznością przemawiającą za koniecznością zwołania zjazdu i dostosowaniem wytycznych do zmienionej sytuacji. Nie mniej istotny jest fakt, iż przed osobami mającymi mówić „w imieniu samorządu”, w obliczu działań dotyczących wymiaru sprawiedliwości, stoi obecnie niezwykle trudne zadanie. Bo wyrażanie „stanowiska

ul. Francesco Nullo 8/4 31-543 Krakow
Email: biuro@oirp.krakow.pl, tel. 12 410 84 00

samorządu", jeśli nie ma być pochopnym głoszeniem własnych poglądów i przypisywaniem ich całemu środowisku, musi być poprzedzone wypracowaniem takiego właśnie stanowiska w szerszej dyskusji, a co najmniej wskazaniem minimum treści objętych powszechną akceptacją. Temu właśnie miałby służyć nadzwyczajny zjazd – aktualizacji wytycznych działania.

Pan Dziekan Włodzimierz Chróścik kończy swój tekst deklaracją, iż zrobi wszystko, by nie dopuścić do przyjęcia antydemokratycznych, dyskryminujących część środowiska postulatów - w przeciwnym bowiem razie będzie musiał się wstydzić, że jest przedstawicielem naszego samorządu.

Panie Dziekanie! Już możemy zacząć się wstydzić!!! Powodem do wstydu jest bowiem przyjęty na posiedzeniu Krajowej Rady Radców Prawnych w dniu 13 października br. Regulamin Krajowego Zjazdu Radców Prawnych, który nie tylko zawiera postanowienia antydemokratyczne i dyskryminujące część naszego środowiska regulacje, ale też budzi poważne wątpliwości co do legislacyjnej poprawności (podstawowym zarzutem jest brak kompetencji KRRP do uchwalenia takiego regulaminu, ale też wątpliwości co do jego treści). Nadal obowiązuje Regulamin obrad Krajowego Zjazdu Radców Prawnych, uchwalony przez Krajowy Zjazd w 2013r. Sytuacja współwystępowania tych dwóch aktów normatywnych różnej rangi, rodzi szereg zasadniczych wątpliwości co do legalności Regulaminu Krajowego Zjazdu Radców Prawnych. Konsekwencją uchwalonej przez KRRP regulacji jest wprowadzenie instrumentów utrudniających debatę samorządową w czasie obrad Zjazdu. Zastrzeżenia budzi zobowiązane wnioskujących rad okręgowych izb do złożenia w terminie 2 tygodniu projektów uchwał (rady OIRP nie mają prawa inicjatywy uchwałodawczej w tym zakresie, a de facto pozbawieni tego prawa zostali delegaci na Nadzwyczajny Krajowy Zjazd). Nie można też pozostawić bez komentarza faktu wyznaczenia - po raz pierwszy w historii – terminu Zjazdu na jeden dzień, a jego rozpoczęcia na godzinę 12. Takie działania faktycznie kneblują delegatów i prewencyjnie kastrują zjazd, są też po prostu wyrazem braku szacunku dla wszystkich delegatów na Nadzwyczajny Krajowy Zjazd.

Na 25 października br. zwołałem posiedzenie Rady OIRP w Krakowie, celem podjęcia działań w odpowiedzi na uchwałę KRRP. 10 listopada odbędzie się Zjazd, głosowania zostaną przeprowadzone. Historia oceni jego inicjatorów i przeciwników. Oceni też, kto w samorządzie bronił demokracji, a kto stawał w obronie dyktatu większości.

dr Marcin Sala-Szczypiński
Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie